

Sercowa księżniczka Sina.

Sercowa księżniczka Sina. W pewnej „Sercowej Krainie” mieszkała księżniczka Sina w kwietnym pokoju. Miała w sobie sto tysięcy serc i mieniła się blaskiem ich koloru. Nosila długą, aż do ziemi, czerwoną suknię. Sina była bardzo szlachetna i wrażliwa, pomagała ludziom. Jej kraina wyglądała bardzo kwieściście. Pierwsze skrzypce grały tu różnorodne i wielobarwne róże. Następnymi kwiatami kwitnącymi w tej krainie były storczyki i miały równie bajkowe kolory umożliwiające księżniczce dostrzeganie piękna tego świata. Księżniczka spędzała dużo czasu pośród kwiatów i prowadziła z nimi rozmowy na temat miłości. W „Krainie Sercowej” znajdowały także inne łąki z niezapominajkami oraz stokrotkami. Kwiaty z jej łąki, czyli storczyki i róże, mówiły, że miłość potrzebuje dużej przestrzeni. A ona twierdziła, że miłość, aby zaistniała, potrzebuje tylko maleńkiego serca, by bardzo iskrzyć. Jest w stanie przetrwać wszystko. Księżniczka pewnego razu udała się na wycieczkę do Księżniczkolandii – do miejsca istnienia wszystkich księżniczek świata. Tylko Sina wybrała życie w różowej chatce. Nieopodal łąki domek okwiecały róże i storczyki. Miała dużo przestrzeni, bo aż dziesięć ogromnych pokoi: jeden pomarańczowy z palmami, drugi zielony z lasem, trzeci z niebieski rzeźbami, czwarty brązowy z gwiazdami, piąty granatowy z księżycami, szósty różowy z niebem, siódmy kremowy z biżuterią, ósmy beżowy ze zdjęciami, dziewiąty żółty z książkami, dziesiąty kwietny. Natomiast kuchnia była koloru lilowego, a łazienka bordowego. Podczas pierwszego dnia wycieczki do krainy Księżniczek Sina wybrała się z innymi księżniczkami na spacer po kolorowym lesie. W trakcie jego trwania wypatrzyła ruszające się drzewo. Komunikuje to pozostałym księżniczkom, które zaciekawione podchodzą do drzewa i zauważają, że ma ono w środku dziurkę – okazało się, że to dziupla. Wyglądał z niej mały ptaszek o imieniu Titek, który był niebieski i miał tęczową wstążeczkę na prawym i lewym skrzydełku. Ptaszek opowiada im o leśnym życiu, że żywi się tym, co przyniosą mu koledzy – bo sam ma chore skrzydełka i nie może latać. Ale przyjaciele umilają mu życie, dostarczając pożywienie i przynosząc książki, gdyż ptaszek dużo czytał o leśnych drzewach. W ten sposób poszerzał swoją wiedzę a następnie dzielił się nią z innymi ptaszkami. Robił to po to, by wiedziały jak postępować, gdy przylecą do lasu i przez jakiś czas pomieszkują w leśnych dziuplach. Drugiego dnia wycieczki Sina z księżniczkami zwiedzała zamek z soli, w którym były piękne różne krajobrazy solne. Szczególną jej uwagę przykuły kwiaty, które zawsze darzy szczególnym szacunkiem i sentymentem – bo przecież obcuje z nimi na co dzień. I tym razem rozmawiała z kwiatami na temat beztroski. Beztroska według Siny znaczy bycie w stanie totalnej błogości, a według kwiatów beztroska to jest coś, co pomaga im być pięknymi, bo nie muszą nic robić. Wystarczy im tylko to – że są śliczne i każdy się nimi zachwyca. Trzeciego dnia wycieczki księżniczki zabrały Sinę do „Krainy Owoców”. Rosły tam różnorakie owoce, między innymi nietypowe cytrusy, które były w kształcie serca i pokrywały je małe róże. Wszystkie owoce miały bardzo słodki smak. Po zdegustowaniu ich Sina uznała, że chciałaby je posiadać na swojej łące dla odmiany. Poprosiła księżniczki o sadzonki, które by zabrała do domu i zasadziła. Księżniczki zgodziły się i podarowały obiecane sadzonki. Ale oprócz tego rosły tam jeszcze niespotykane jabłka w kształcie mieczyków i miały na sobie dzwonki, które były świetliste i niebywałe w wyglądzie oraz w zapachu. Czwartego dnia wycieczki księżniczki pokazały swojej przyjaciółce „Krainę biżuterii”, w której miały złote naszyjniki i pierścionki. Opowiadały skąd zgromadziły taką pokaźną ilość świecidełek z diamentami i z perłami. Mówiły, że zdobyły je na specjalnym targu, który nazywał się Złotolandia. Było na nim jeszcze wiele pięknych jubilerskich wyrobów, między innymi korale, zawieszki, zegarki. Na koniec wycieczki po „Krainie biżuterii” księżniczki sprezentowały Sinie kolczyki. Piątego dnia wycieczki Sina wyjechała do „Krainy Książąt”, gdzie zaprzyjaźniła się z pewnym księciem o imieniu Otem. Był to przystojny, pełen dobrych manier mężczyzna. Książę co dzień chodzi w garniturze miał własną posiadłość dla ubogich, w której serwowano dla nich posiłki i zapewniano im opiekę. Sina się zakochała w Otemie i to ze wzajemnością. Gdy Otem sprzedał posiadłość, para żegnała odwiedzoną „Krainę” i księżniczki, po czym wraz z ubogimi powraca do „Sercowej Krainy”. Po powrocie Sina sprawdzała czy wszystko było na swoim miejscu. Okazuje się, że podczas jej nieobecności Gospościa wszystkiego dopilnowała. Teraz zakochani zastanawiają się, w którym pokoju dać tymczasowe schronienie ubogim. Wspólnie wybierają pomarańczowy pokój z korowymi palmami. Ubodzy po zakwaterowaniu byli szczęśliwi. Następnego dnia Sina zabrała swoich lokatorów na zwiedzanie okolicy. Pokazała im wszystkie zakątki „Krainy” i przedstawiła pełnię łąk „Krainy” oraz zamek miłości, w który mieścił się skarbiec wypełniony platyną. Sina oprowadziła ich po komnatach. A książę w trakcie zwiedzania myślał o tym, gdzie wybudować posiadłość dla ubogich. Wymyślił, że będzie to tam w miejscu, gdzie rosną niezapominajki, magnolie i drzewa. Księżniczka zgodziła się na to rozwiązanie. Nastął kolejny dzień i para przystąpiła do rozmowy, jak ma wyglądać ich dom. Cała ekipa zgodnie powiedziała, że wybuduje im dom skromny a pełen miłości. Wspólnie wymyślili następujący plan: dwa piętra z pokojami oraz z kuchnią i łazienką, czerwone pokoje dla kobiet ozdobione kwiatami, a dla mężczyzn pomieszczenia białe i gładkie. Po zakończeniu dnia nastąpiła budowa domu takiego jak wcześniej zaplanowała para i po dwóch dniach przeprowadziła się do nowego domu. Potem przystąpiła do sadzenia ogrodu, w którym posadzili wielobarwne tulipany, narcyze irysy. Po zakończeniu

prac w ogrodzie ich podopieczni spędzili w nim wiele czasu i relaksowali się. Po kilku dniach w ogrodzie zabrali podopiecznych na kilkudniową wycieczkę do nietypowych miejsc. Pierwszym z nich była „Kraina kolorowego Nieba”, w której opowiadali o nim, malowali obrazy bajkowego i kolorowego nieba. Jako drugą odwiedzili „Kraję słońca”. Poznawali jej tajniki, uczyli się co to jest słońce. Było ono koloru czerwonego. Dowiedzieli się, że daje ono energię, przynosi nadzieję, wnosi do życia radość. Jako trzecią odwiedzili „Kraję Gwiazd”. Zaznajomili się z białymi i delikatnymi konstelacjami. Nawet ich dotykali. Jako czwartą odwiedzili „Kraję Miodu”, w której były różnorodne figurki z wosku. W krainie dominował kolor brązowy. Potem przenieśli się do „Krainy pereł”, w której obejrzeni perłowe wytwory ze złota. Następnie przeszli do „Krainy wielkich gór”. Tam poznawali krajobrazy górskie. Były one malownicze i dawały dużo czaru. Można w nich znaleźć prawdę o miłości. Kiedy wszyscy powrócili do „Sercowej Krainy” żyli długo i szczęśliwie. Zawsze dbaj o potrzebujących!
Koniec. Proszę o korektę

karliczanka